

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/125558,Nieuchwytny-Sierżant-Tadeusz-Bogatko-Plon-19221949.html>



Nieuchwytny. Sierżant Tadeusz Bogatko „Plon” (1922-1949)

ARTYKUŁ

Nieuchwytny. Sierżant Tadeusz Bogatko „Plon” (1922-1949)

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: MICHAŁ OSTAPIUK 03.06.2026

25 stycznia 1949 r. na kolonii wsi Jamiołki-Godzieby doszło do ostatniej walki „Plona”. Siedmioosobowy oddział partyzancki, którym dowodził, został otoczony przez komunistyczną grupę operacyjną w sile osiemdziesięciu

funkcjonariuszy. Wśród trwającej zimy śnieżnej rozpoczął się bój. Pięciu podkomendnym sierż. Bogatki udało się przebić przez okrażenie. „Plon” i plut. Albin Rutkowski „Huragan” poległ.

Sierżant Bogatko należał do tych, którzy zdynamizowali działania białostockich struktur antykomunistycznego podziemia, a śmierć tego ideowego wileńskiego partyzanta położyła kres historii oddziałów Pogotowia Akcji Specjalnej Komendy Okręgu Białostok Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

Początki partyzanckiej drogi

O pierwszych latach życia Tadeusza Bogatki wiemy bardzo niewiele. Najpewniej urodził się w 1922 r. Według Zenobii Wińskiej „Teściowej”, łączniczki oddziału „Plona”, w okresie okupacji niemieckiej wraz z bratem Ryszardem służył w komórkach Wileńskiego Okręgu AK. Po operacji „Ostra Brama”, latem 1944 r. Bogatkowie zostali wcieleni do tzw. ludowego Wojska Polskiego. Nie na długo jednak – Tadeusz podczas transportu jednostki, w której służyli bracia, wyskoczył w okolicach Szepietowa z pociągu.

Działalność oddziału „Plona” obejmowała obszary powiatów wysokomazowieckiego, bielskiego i ostrowskiego.

Pierwszy jego kontakt z partyzantami podziemia niepodległościowego miał dramatyczny przebieg. Po dezercji Bogatko poprosił napotkanego gospodarza o skontaktowanie go z partyzantami. Tak też się stało. Patrol Narodowego Zjednoczenia Wojskowego pod dowództwem Tadeusza Narkiewicza „Ciemnego” odnalazł dezercera. Partyzanci postanowili jednak sprawdzić, czy szukający z nimi kontaktu mężczyzna nie jest „resortowym” prowokatorem. Podali się za Sowietów i zainscenizowali egzekucję Bogatki. Kazali mu wykopać dół, rozebrać się i zdjąć buty. Uważali, że w takiej sytuacji, jeśli byłby związany z bezpieczeństwem, oświadczyłby to funkcjonariuszom sowieckiego aparatu represji. Bogatko wierzył, że ma do czynienia z Sowietami, i wykazał się dużą skutecznością w działaniu: rozbrojony zdołał wyrwać jednemu z partyzantów broń, postrzelił „Ciemnego” (na szczęście niegroźnie) i zbiegł¹. Wynik testu, mimo dramatycznego przebiegu, udowodnił, że Bogatko nie jest związany z Urzędem Bezpieczeństwa i tym samym zdobył zaufanie „Ciemnego” i został

przyjęty do jego oddziału.

W grudniu 1946 r. wstąpił do oddziału Pogotowia Akcji Specjalnej Komendy Powiatu NZW Wysokie Mazowieckie, na czele którego stał Jan Skowroński „Cygan”. „Plon” przez kolejne miesiące służył w oddziale partyzanckim, zdobywając bojowe doświadczenie. Po komunistycznej „amnestii” pozostał w szeregach oddziału „Cygana”.

Dowódca

Plutonowy Bogatko 15 czerwca 1947 r. został wyznaczony przez „Ciemnego”, który sprawował komendę nad powiatami NZW Łomża i Wysokie Mazowieckie, na dowódcę samodzielnego oddziału PAS, który miał operować na terenie podległym KP NZW Wysokie Mazowieckie, a konkretnie zabezpieczać teren baonów 3, 4 i 5. Oficjalnie „Plon” objął szefostwo PAS na terenie gmin: Piekuty, Szepietowo, części gminy Sokoły (3 baon), Dąbrowa Wielka, Czyżew, Klukowo (4 baon), Kowalewsczyzna, Łapy i Poświętne (4 baon)². W październiku 1947 r. „Plon” i jego oddział przeszli do bezpośredniej dyspozycji komendanta Okręgu NZW Białostok, ppłk. Władysława Żwańskiego „Błękitą” i tym samym Bogatko stanął na czele oddziału PAS KO. „Plon” był czwartym dowódcą okręgowego PAS (po kpt. Romualdzie Rajsie „Burym”, ppor. Kazimierzu Chmielowskim „Rekinie” i ppor. Ryszardzie Sosnowskim „Wydrze”). Poprzednicy tak jak on wywodzili się ze struktur wileńskiej AK.

Działalność oddziału „Plona” przez kolejne miesiące obejmowała obszary powiatów wysokomazowieckiego, bielskiego i ostrowskiego. Do głównych zadań partyzantów PAS należało zwalczanie komunistycznej agentury, która w 1948 r. została przez UB znacznie rozbudowana i była głównym zagrożeniem dla niepodległościowych struktur. Przeciwko grupie sierż. Bogatki komunistyczny aparat represji zaangażował ponad 70 informatorów i agentów. Według danych opracowanych przez analityków Służby Bezpieczeństwa patrol „Plona” zlikwidował blisko 30 osób podejrzanych o współpracę z UB oraz zastrzelił dwóch milicjantów. Ponadto partyzanci okręgowego oddziału PAS przeprowadzali akcje, których celem było zaopatrzenie organizacji w niezbędne dla jej funkcjonowania środki pieniężno-materiałowe. Działania o takim charakterze oddział PAS KO przeprowadził przynajmniej 40.

Komunistyczny aparat represji w 1948 r. odniósł na Białostocczyźnie szereg sukcesów, które w znacznym stopniu ograniczyły działania podziemia niepodległościowego.

„Plon” i jego podkomendni unikali na ogół starć z reżimowymi oddziałami, każda taka walka sprowadzała bowiem na ludność cywilną represje, które kończyły się masowymi aresztowaniami³. Oddział „Plona” liczył z reguły niespełna 10 partyzantów. Pod jego rozkazami służyli m.in.: Lucjan Szymborski „Miedziak” (pełnił funkcję zastępcy dowódcy), Józef Stypułkowski „Huragan”, Kazimierz Borkowski „Wróbel”, Henryk Krupa „Dziki”, Jan Płochowski „Kometa”, Jan Sabin „Wiewiórka”, Albin Rutkowski „Huragan”, Michał Tapliński vel Stankiewicz „Cichy”, Stanisław Śliwowski „Chytry”, Arkadiusz Czapski „Arkadek”, Aleksander Marchel „Pokrzywa”, N.N. „Czarny”, N.N. „Zawisza”⁴; ponadto „Plon” nawiązał czasową współpracę z kilkusobową grupą Czesława Pileckiego „Jaskółki”.

Współpraca ta musiała zostać sformalizowana, gdyż „Jaskółka” znalazł się na liście żołądu oddziału PAS KO. Warto zauważyć, że Bogatko przez cały okres funkcjonowania swojej grupy prowadził skrupulatną sprawozdawczość z prowadzonych działań oraz rejestrował finansowe przychody i rozchody oddziału. Meldunki, które sporządzał, kierował do komendanta okręgu. 1 lipca 1948 r. komendant „Błękit” został zastrzelony przez komunistyczną grupę prowokacyjną, ale mimo to „Plon” dalej rejestrował działania oddziału oraz dbał o pełną przejrzystość finansową⁵. Czynił to dla potomnych.



„Plon” (pierwszy z prawej) i jego podkomendni, Podlasie 1948 r.
(fot. z zasobu IPN)



Jedno z ostatnich zdjęć patrolu „Plona” (w środku). Zwraca uwagę brak czarnych naramienników charakterystycznych elementów umundurowania oddziałów PAS, Podlasie 1948 r. (fot. z zasobu IPN)

Śmierć nieuchwytnego „Plona”

Komunistyczny aparat represji w 1948 r. odniósł na Białostocczyźnie szereg sukcesów, które w znacznym stopniu ograniczyły działania podziemia niepodległościowego. Komuniści rozbili m.in. legendarną 6. Wileńską Brygadę AK. Patrol „Plona” pozostał jednak nieuchwytny i do końca roku uniknął poważniejszych strat kadrowych. W przeciągu całego roku komuniści mogli pochwalić się zabiciem jednego partyzanta z oddziału, a był nim „Dziki”, który bez zgody dowódcy oddalił się z miejsca postoju patrolu. Partyzant podążył do wsi Józki (pow. wysokomazowiecki) i tam 28 stycznia 1948 r. został wydany UB przez jednego z mieszkańców wsi. Agentura UB działała coraz sprawniej. Oficerowie aparatu represji, wykorzystując zdobytą podczas „amnestii” wiedzę, dokonywali werbunków wśród ujawnionych członków podziemia. Jednym z nich był Eugeniusz Kurzyna.

Kurzyna urodził się w 1923 r. i pochodził z leżącej w pobliżu Kobyłina wsi Kurzyny, z zawodu był krawcem. Do konspiracji niepodległościowej wstąpił w 1942 i do 1945 r. był dobrze ocenianym żołnierzem Narodowej Organizacji Wojskowej, pełnił funkcję łącznika. Po scaleniu struktur NSZ i NOW Kurzyna zasilił szeregi NZW. Był inteligentny, co zaowocowało tym, że w grudniu 1946 r. powierzono mu kierowanie Wydziałem II

(wywiadem) w KP NZW Wysokie Mazowieckie. Funkcję tę pełnił do pierwszych dni kwietnia 1947 r., kiedy to skorzystał z komunistycznej „amnestii”. „Resort” szybko zainteresował się ujawnionym szefem wywiadu. 4 grudnia 1947 r. został pozyskany do współpracy w charakterze agenta, otrzymał kryptonim „Pociąg”⁶.

W pierwszych tygodniach 1949 r. funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku uznali, że patrol „Plona” jest jedną z najgroźniejszych grup niepodległościowych. Wysoki poziom wykształcenia partyzantów, duża aktywność w antykomunistycznych działaniach oraz zdolność trwania w terenie sprawiły, że funkcjonariusze do działań mających na celu likwidację „Plona” i jego podkomendnych zaangażowali swą najwartościowszą agenturę.

25 lutego 1949 r. około godziny trzeciej „Plon” wraz ze swym sześciuosobowym oddziałem zakwaterował się u mieszkańca kolonii wsi Jamiołki-Godzieby, Franciszka Jamiołkowskiego. Partyzanci byli uzbrojeni w jeden rkm, kilka automatów i broń krótką.

Na mundury założyli białe peleryny. Obecność oddziału w zabudowaniach Jamiołkowskiego nie uszła uwagi agenta „Pociąga”. Udał się do Sokołów i złożył na posterunku MO meldunek. Po godzinie siedemnastej komuniści zorganizowali grupę operacyjną, w której skład weszły trzy plutony Kompani Specjalnej KBW (łącznie 55 żołnierzy), ponadto do grupy przydzielono 10 funkcjonariuszy UB oraz 12 milicjantów. Dowództwo objął kpt. Albin Barycki, funkcjonariusz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wysokiem Mazowieckiem. Wieczorem grupa otoczyła zabudowania gospodarstwa. Tymczasem oddział „Plona” szykował się już do wymarszu. Wartownik zauważył zbliżającą się obławę i wszczął alarm.

Ciała poległych wywieziono w nieznane do dziś miejsce.

Partyzanci podjęli próbę przebicia się przez pierścień okrążenia. Sprzyjała im zamieć śnieżna, która znacznie ograniczała widoczność. Skierowali się na północ, w stronę pobliskiego toru kolejowego, zostali jednak zatrzymani przez silny ogień żołnierzy KBW. Rozdzielili się i ruszyli w różnych kierunkach. „Plon”, który otrzymał postrzał w nogę, kulejąc, kontynuował odwrót i wówczas został trafiony przez erkaemistę, strzel. Kazimierza Nieboraka, w głowę. Siła strzału była tak silna, że wyrwała mu część twarzy. „Plon” nie zmarł od razu, dogorywał przez następne minuty. Plutonowy Rutkowski z erkaemem w dłoni stoczył samotną półgodzinną walkę, która zakończyła się jego śmiercią. Pozostali partyzanci nie dali się ująć.

Ciała poległych wywieziono w nieznane do dziś miejsce. Komuniści sfotografowali jedynie ciało „Huragana”, fotografia „Plona”, ze względu na stan jego twarzy, nie nadawałaby się do operacyjnego wykorzystania.

Śmierć „Plona” zakończyła dzieje białostockich oddziałów PAS KO.

Agent „Pociąg” został zdekonspirowany przez dowódcę oddziału PAS Stanisława Grabowskiego „Wiarusa” i w lipcu 1950 r. zlikwidowany przez jeden z podległych mu patroli⁷.

Tekst pochodzi z numeru 3/2024 „Biuletynu IPN”

¹ AIPN Bi, 0177/67, t.2, Charakterystyka oddziału Tadeusza Bogatki „Plona”, k.4; A. Dobroński, *Chłopcy z lasu. „Plon” i jego partyzanci – ginęli z rąk bezpieki i KBW*, „Kurier Poranny” 2010, <https://poranny.pl/chlopcy-z-lasu-plon-i-jego-partyzanci-gineli-z-rak-bezieki-i-kbw/ar/5305084>; P. Łapiński, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w walce z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1954*, [w:] *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015, s.66.

² M.Ostapiuk, *Znalezione przy „Plonie”. Działalność oddziału PAS KO NZW Białystok w wybranych meldunkach sierż. Tadeusza Bogatki „Plona” (1947–1949)*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo naukowe poświęcone historii najnowszej” 2019, nr 2 (34), s.556.

³ Tamże, s.553.

⁴ AIPN Bi, AIPN Bi, 0177/67, t.2, Charakterystyka oddziału Tadeusza Bogatki „Plona”, k.7–16.

⁵ M.Ostapiuk, *Znalezione przy „Plonie”...*

⁶ AIPN Bi, 019/44, t.1, Charakterystyka Komendy Powiatu NZW Wysokie Mazowieckie (krypt.„Mazut”), k.75.

⁷ AIPN Bi, 679/690, Raporty KBW, Opis operacji przeciwko bandzie „Plona” przeprowadzonej w kol. Jamiolki, gm. Sokoły, pow. Wysoko-Mazowieckie, 28 II 1949 r., k.248–252; K.Sychowicz, *Powiat Wysokomazowiecki od Niepodległości do teraźniejszości*, Wysokie Mazowieckie 2019, s.139.

COFNIJ SIĘ